

Kirsan Ilumżynow spotkał się z Kaddafim

19 czerwca 2011

LIBIA. Prezes Międzynarodowej Federacji Szachowej FIDE (Fédération Internationale des Échecs) Kirsan Ilumżynow, który w latach 1993-2010 był prezydentem Republiki Kałmucji wchodzącej w skład Federacji Rosyjskiej, odwiedził Libię, gdzie spotkał się z Muammarem Kaddafim. Z przebiegu rozmowy, którą Ilumżynow relacjonował dziennikarzom, wynika, że Kaddafi gotów jest do podjęcia natychmiastowych rozmów z szefostwem NATO oraz opozycją w Bengazi w celu określenia dalszej przyszłości kraju. Rozmowy te mogłyby się rozpocząć bez warunków wstępnych, zaś jedynym warunkiem byłoby zaprzestanie bombardowań. „Jeżeli w Libii ma być system prezydencki, to przeprowadzimy wybory prezydenckie, jeśli parlamentarny, to przeprowadzimy przyspieszone wybory do parlamentu. I nowy parlament, nowy prezydent, nowy rząd określi status i przyszłość kraju, należy jednak zaprzestać bombardowań” – mówił Kaddafi. Taki punkt widzenia potwierdził syn Kaddafiego Saif Islam w wywiadzie dla włoskiego dziennika „Corriere della Sera” twierdząc, iż jego ojciec zgodziłby się na wybory pod międzynarodowym nadzorem.

Według relacji Ilumżynowa, Kaddafi jeszcze raz potwierdził, że nie zamierza opuścić Libii. „Mówią mi, że powinienem wyjechać, lecz jaki kraj mnie przyjmie?” – pytał retorycznie. Kaddafi przedstawił też swemu rozmówcy przebieg wydarzeń z nocy na 1 maja, kiedy to w wyniku nalotów zginął jego syn, 29-letni Saif al-Arab oraz troje wnuków w wieku od czterech miesięcy do dwóch lat. Sam Kaddafi uniknął śmierci, ponieważ opuścił bombardowany dom na 6 minut przed rozpoczęciem nalotu. Kaddafi podkreślił też, że nie rozumie za co bez sądu i bez śledztwa skazano na śmierć jego i jego bliskich, pytając: „W czym zawiniła wobec NATO moja czteromiesięczna wnuczka?” Mówił też o tym, że NATO prowadzi wojnę za 160 miliardów dolarów

zamrożonych na zagranicznych kontach, choć pieniądze te „należą do narodu”. Tymczasem, jak informuje dziennik „The Financial Times”, do połowy maja Stany Zjednoczone wydały na operację libijską 644 milionów dolarów, a Francja i Wielka Brytania po około 120 milionów.

Choć libijska wizyta Kirsana Ilumżynowa miała nieoficjalny charakter, to wpisuje się ona w polityczne działania Rosji wobec konfliktu libijskiego. O wyjeździe do Libii Ilumżynow poinformował szefa prezydenckiej administracji Siergieja Naryszkina a podczas pobytu w Trypolisie prezentował oficjalne stanowisko Rosji, która sprzeciwia się eskalacji bombardowań i gotowa jest wysłać do Libii siły pokojowe. Ponadto w ogłoszonym 16 czerwca wspólnym komunikacie prezydenci Rosji Dmitrij Miedwiediew i Chin Hu Jintao wzywają siły koalicji do ścisłego przestrzegania Rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ a nie do jej swobodnej interpretacji mającej uzasadnić bombardowania.

Opracowanie: Bolesław K. Jaszczyk

Źródło: [Lewica](#)